

SPRAWOZDANIA

Dydaktyka historii w dobie transformacji

Tak się złożyło, że w roku 1996 w bardzo nieodległych terminach miałam możliwość uczestniczyć w dwu konferencjach dydaktyków historii o randze międzynarodowej. Jednej w Polsce (Maróza k. Waplewa, 17–18 czerwca), drugiej na Węgrzech (Hajduszoboszlo, 5–7 lipca). Co ciekawe, mimo pozornych różnic tematycznych łączyły się one wieloma wątkami, a nawet osobowo¹, grupując historyków, dydaktyków historii i doradców metodycznych z takich państw, jak Czechy, Jugosławia, Niemcy, Austria, Ukraina (konferencja węgierska) oraz Rosja, Niemcy, Białoruś (konferencja polska). Poruszane na konferencjach zagadnienia w sposób niezamierzony, ale niezmiernie ciekawy oddawały kondycję i problemy tego środowiska, zwłaszcza w krajach postkomunistycznych, dlatego chciałabym poświęcić im nieco uwagi.

Tematem konferencji w Marózie, organizowanej przez Instytut Historii WSP w Olsztynie (Zakład Nauk Pomocniczych reprezentowany przez prof. dr hab. Edwarda Mierzwę) i Krajową Komisję Dydaktyki Historii (której przewodniczącym jest prof. dr hab. Jerzy Maternicki) było „Nauczanie historii wobec wyzwań teraźniejszości”. Konferencja węgierska, której organizatorami były Węgierskie Towarzystwo Dydaktyków Historii i Fakultet Filologiczny Uniwersytetu Eötvösa Loránda w Budapeszcie (reprezentowane przez przewodniczącego Towarzystwa i profesora tegoż Uniwersytetu prof. dr Otto Szabolcsa) miała natomiast dwa tematy wywoławcze: 1) Czego uczy się o historii Węgier w krajach Europy, 2) Nowoczesne metody i środki dydaktyczne w nauczaniu historii.

Obie konferencje – jak już sygnalizowałam – łączyło wiele problemów zarówno natury ogólnej, jak i bardziej szczegółowych. Do tych pierwszych zaliczyć można rozważania dotyczące uwarunkowań szkolnej edukacji historycznej, zwłaszcza w krajach tej części Europy. Uwarunkowania te wiązano zarówno z sytuacją zewnętrzną, czyli przemianami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi dokonującymi się we współczesnym świecie, jak też ze swoistymi problemami wewnętrznymi poszczególnych krajów. Nakładają się na nie zmiany w filozofii

¹ W obu konferencjach uczestniczyli: prof. dr Karl Pellens z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Weingarten, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Dydaktyków Historii i prof. dr hab. Adam Suchoński z Uniwersytetu Opolskiego.

historii i historiografii związane m.in. z załamaniem się modernizmu – w tym scjentyzmu i poznawczego optymizmu. Wszystko to powoduje konieczność dokonania przewartościowań w zakresie uprawiania i nauczania historii oraz postawienia nowych pytań dotyczących choćby relacji między historią a polityką. Relacje te – według niektórych uczestników konferencji – są w chwili obecnej niewłaściwe, a obraz dziejów najnowszych w szkolnych podręcznikach historii jest nazbyt nasycony emocjami, nieobiektywną faktografią, ironiczną retoryką i negacją w stosunku do poprzedniego okresu.

Ważne stają się też pytania o cele nauczania przedmiotu, rozpatrywane zarówno w aspektach narodowych jak i europejskim. Ten właśnie wątek stał się drugim zagadnieniem wiodącym łączącym obie konferencje. Począwszy od ożywionej dyskusji nad tym, co to znaczy Europa (także Europa zachodnia, Europa środkowa, Europa środkowo-wschodnia) i jakie są wyznaczniki przynależności do niej, po próby ustalenia współczesnego zakresu takich pojęć, jak: naród, państwo, ojczyzna, patriotyzm, dziedzictwo, wspólnota, świadomość europejska. Przy dużej rozbieżności zdań i poglądów zebrani jednak skłonni byli przyznać, że konsekwencje dydaktyczne dokonujących się przemian w edukacji historycznej tkwią w szerszym uwzględnianiu wymiaru antropologicznego historii, różnorodności kulturalnej świata jako czynnika wzbogacającego ludzkie poznanie, wielości podejść metodologicznych. Cechuje je także odchodzenie od centralizmu i monolityzmu na rzecz podejść pluralistycznych, odchodzenie od historii narracyjnej i modelu pasywnego w kierunku kształcenia umiejętności uczniów i ich aktywizacji poznawczej.

Przemiany w nauczaniu historii mają w wielu krajach postkomunistycznych podobny charakter i znajdują odbicie w nowych programach przedmiotu (Węgry, Czechy, Polska), alternatywnych podręcznikach, przewodnikach metodycznych, a także zróżnicowanych środkach dydaktycznych. To właśnie następny wątek łączący obie konferencje. Na Węgrzech zaprezentowano interesujące serie tekstów źródłowych zawierające wiele dokumentów, które zostały wykorzystane w nich po raz pierwszy (listy, depesze, programy, rezolucje itp.), a także inne materiały metodyczne. Wiele mówiono o możliwościach różnorodnego wykorzystywania map historycznych łącząc je ze zdjęciami satelitarnymi, literaturą, materiałami ilustracyjnymi i statystycznymi, techniką wideo itp. W Polsce zajmowano się przede wszystkim technikami komputerowymi, prezentując najnowsze osiągnięcia w tym zakresie. Na obu konferencjach rozważano możliwości bardziej wszechstronnego wykorzystywania mediów w edukacji historycznej.

JANINA MAZUR